

Sygn. akt II Ca 1730/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodnicząca sędzia Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu 17 lutego 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z 1 października 2021 r.

sygn. akt I C 288/21

oddala apelację.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 10 stycznia 2020 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. K. 29.104,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztami sądowymi i kosztami zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym 20 lutego 2020 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od przedmiotowego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie z 15 października 2020 r. stwierdzono skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości, a sprawę przekazano do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu.

Wyrokiem z 1 października 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie I C 288/21:

zasądził od pozwanego na rzecz powoda 29.104,30 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3.981 zł tytułem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj.:

punktu 8 umowy oraz §21 i 22 Regulaminu w zw. z art. 61§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu przez bank polegającą m.in. na braku doręczenia wypowiedzenia pozwanemu,

art. 505³⁶ w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację i niewłaściwe zastosowanie, a to przez pominięcie elektronicznego zestawienia operacji złożonego w celu wykazania wysokości roszczenia i przez to pominięcie wpłat dokonanych przez pozwanego w okresie od 18 maja 2020 r. do 12 maja 2020 r. na łączną kwotę 7.079,01 zł, a ponadto przyjęcie wbrew art. 505 k.p.c., że nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym „odpadł jedynie tymczasowo, na czas trwania niniejszego postępowania, albowiem pozwany wniósł sprzeciw” (strona 6 uzasadnienia), podczas gdy z brzmienia przepisu wynika, że w postępowaniu upominawczym w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości,

art. 183³§2 k.p.c. w zw. z art. 184 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym ani przepisów prawa procesowego ani materialnego, które to naruszenia mogłyby skutkować zmianą czy uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Chybiony okazał się zarzut nieskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu z uwagi na brak doręczenia pozwanemu oświadczenia o jej wypowiedzeniu. Sąd Rejonowy w oparciu o dowody zebrane w sprawie słusznie ocenił skuteczność złożenia tego oświadczenia, zgodnie z art. 61§1 k.c.

Należy po pierwsze zauważyć, że w aktach sprawy znajdują się dowody na powyższą okoliczność, w postaci spełniających wymagania art. 75 i 75c ustawy Prawo bankowe oraz punktów 8 i 12 umowy kredytu pism zawierających oświadczenie o wezwaniu do zapłaty zadłużenia wraz z informacją o możliwości złożenia wniosku o jego restrukturyzację i o wypowiedzeniu umowy, jak i wydruki ze strony internetowej Poczty Polskiej, z tzw. „śledzenia przesyłek”, z których wynika nie tylko fakt nadania do pozwanego tej korespondencji. Wskazują one również, że wezwanie do zapłaty dokonane pismem z 15 stycznia 2019 r. zostało doręczone 21 stycznia 2019 r., z kolei wypowiedzenie z 14 marca 2019 r. było dwukrotnie awizowane – 21 oraz 29 marca 2019 r. i wobec braku odbioru przesyłki zwrócone do nadawcy 9 kwietnia 2019 r.

Do oceny skuteczności doręczenia ww. pism nie ma przy tym zastosowania przepisy kodeksu postępowania cywilnego (w tym art. 139 k.p.c.), stosuje się natomiast art. 61§1 k.c. Przesyłki te nie są bowiem pismami sądowymi czy procesowymi, są natomiast sposobem doręczenia pisemnego oświadczenia woli kredytodawcy (zob. też postanowienie

Sądu Najwyższego z 16 marca 2022 r. II CSKP 239/22). Zgodnie z art. 61§1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią. Działania podejmowane przez adresata – takie np. jak uchylanie się od podjęcia pisma od operatora pocztowego, pozostają bez wpływu na skuteczność takiego oświadczenia. Minimalnym standardem, jaki w tym zakresie przewidział prawodawca, jest umożliwienie adresatowi zapoznania się z tym pismem. Wskazany przepis opiera się na tzw. kwalifikowanej teorii doręczenia, odnoszącej się do konieczności ustalenia możliwości zapoznania się przez adresata z oświadczeniem. Nie ma przy tym znaczenia, czy adresat podjął działania w tym kierunku i czy wiedzę dotyczącą treści oświadczenia uzyskał (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 lipca 2021 r. VI ACa 895/20, z 30 maja 2018 r. VI ACa 2035/16). Przesłanki określone w art. 61§1 zd. 1 k.c. są zatem spełnione, jeśli oświadczenie woli zostanie przekazane adresatowi pocztą na właściwy adres, przez co będzie się mógł zapoznać z jego treścią. Natomiast w sytuacji, gdy oświadczenie woli zostało doręczone adresatowi zastępczo (awizo), to jest złożone z chwilą pierwszej próby doręczenia pod właściwym adresem, jeżeli adresat już wówczas miał możliwość, w zwykłym toku czynności, bez szczególnych nakładów i starań, zapoznać się z treścią tego oświadczenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 marca 2022 r. II CSKP 239/22).

W niniejsza sprawie kluczowe było zatem ustalenie, czy analizowana korespondencja została skierowana na właściwy adres pozwanego, czemu pozwany przeczył. Tymczasem zarówno wezwanie do zapłaty, jak i wypowiedzenie zostało wysłane do pozwanego pocztą na adres „ul. (...), (...)-(...) C.”. Jest to adres, który pozwany podał powodowi zawierając przedmiotową umowę kredytu, a następnie przy kolejnych aneksach do umowy kredytu, pochodzących z 2018 r. Co przy tym istotne w treści umowy (punkt 12) wskazano, że bank wysłał wypowiedzenie umowy na podany przez kredytobiorcę adres korespondencyjny, a przy tym zgodnie z jej punktem 10 zmiana danych osobowych odbywać się miała na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Co więcej, §14 Regulaminu udzielenia kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w ramach bankowości detalicznej, stanowiący integralną część umowy (punkt 17 umowy), nakładał na kredytobiorcę obowiązek powiadomienia banku o każdej zmianie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania i dopiero otrzymanie przez bank takiej informacji powodować miało przesyłanie oświadczeń i zawiadomień na nowy adres.

Pozwany twierdzi, że w czasie doręczania przedmiotowych: wezwania i wypowiedzenia, nie zamieszkiwał pod ww. wskazanym w umowie adresem, lecz w P.. Okoliczności tej jednak nie wykazał. W aktach sprawy znajduje się co prawda umowa o pracę, gdzie miejscem świadczenia przez pozwanego pracy był P., jednak umowa ta ma charakter tymczasowy i dotyczy okresu od 3 do 30 lipca 2017 r. Dalej, umowa najmu przez pozwanego lokalu w P. datuje się od 4 września 2019 r., podczas gdy wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie były doręczane w styczniu i w marcu/kwietniu 2019 r., a zatem zanim pozwany lokal w P. wynajął. W ww. umowie o pracę, jak i w umowie najmu pozwany wskazał jako adres zamieszkania ul. (...) w C.. Jak też wskazano powyżej, adres ten zawarto nie tylko w samej umowie kredytu, lecz również w aneksach do niej pochodzących z 2018 r. Co więcej, wezwanie do zapłaty w styczniu 2019 r. zostało faktycznie odebrane pod tym adresem. Wszystkie powyższe okoliczności nie pozwalają na uznanie, aby adres, na który powodowy bank doręczał pozwanemu zarówno wypowiedzenie umowy, jak i poprzedzające je wezwanie do zapłaty wraz z informacją o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, nie był właściwym adresem pozwanego. Przeciwnie, prowadzą one do wniosku, że bank wykazał, zgodnie z art. 6 k.c., prawidłowość tego adresu. Z kolei pozwany nie wykazał skutecznie okoliczności przeciwnych.

Co więcej, abstrahując od powyższego, skoro pozwany mimo ciężącego na nim zgodnie z warunkami umowy obowiązku nie informował powoda o zmianie adresu, to świadomie, z własnej woli zrezygnował z możliwości zapoznania się z treścią kierowanej do niego korespondencji. Jeśli bowiem nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, do którego kieruje oświadczenie, to decydujący dla uznania go za doręczone jest co do zasady moment dostarczenia go w to miejsce. Wówczas na adresacie oświadczenia ciąży ewentualne dowodzenie, że nie miał możliwości zapoznania się z jego treścią (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2018 r. II PK 318/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 czerwca 2018 r. I ACa 1347/17). Pozwany ciężarowi temu w niniejszym procesie nie sprostał.

Mając zatem na uwadze fakt, że wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie zostały wysłane na właściwy adres pozwanego, wezwanie zostało odebrane, a w odniesieniu do wypowiedzenia podjęte zostały próby doręczenia pozwanemu przesyłki go zawierającej, uznać należało wobec braku dowodów na okoliczność przeciwną, że miał on realną możliwość zapoznania się z treścią ww. oświadczeń woli powoda. Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji prawidłowo uznał zatem, że umowa została skutecznie wypowiedziana.

Sąd Rejonowy nie naruszył też wskazanych w apelacji przepisów na skutek braku umniejszenia zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty o wpłaty dokonane przez pozwanego w okresie od 18 maja 2020 r. do 12 maja 2020 r. na łączną kwotę 7.079,01 zł. Trzeba podkreślić, że świadczenie opiewające łącznie na tę kwotę zostało wyegzekwowane w drodze postępowania egzekucyjnego prowadzonego w oparciu o tytuł wykonawczy – wydany w niniejszym postępowaniu w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie nakaz zapłaty zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, która to klauzula z 23 lipca 2020 r. została uchylona, a 15 października 2020 r. wobec stwierdzenia skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, stwierdzono również utratę jego mocy w całości. W dalszym toku postępowania pozwany konsekwentnie kwestionował całe żądanie powoda, zarzucając mu, także w zakresie ww. kwoty 7.079,01 zł, bezzasadność. Z okoliczności sprawy i trybu w jakim doszło do zapłaty tej kwoty (egzekucja komornicza) wynika, że spełnienie tej części świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda nastąpiło w drodze przymusowej, bez woli pozwanego co do dobrowolnego jego zaspokojenia.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 9 czerwca 2017 r. w sprawie III CZP 118/16, jeżeli świadczenie zostało spełnione ze skutkiem zaspokojenia wierzyciela, powód osiąga cel, w jakim ubiegał się o uzyskanie ochrony prawnej, gdyż w praktyce nierzadko okazuje się, że wszczęcie postępowania sądowego stanowi impuls do uregulowania należności, której pozwany nie kwestionuje. Zatem w sytuacji, w której pozwany w toku postępowania czyni zadość żądaniu nie kwestionując uprawnień powoda, proces staje się następczo bezprzedmiotowy i upada potrzeba jego kontynuowania, zarówno z punktu widzenia powoda, jak i pozwanego. Pozwany poddaje się żądaniu pozwu, a podtrzymanie żądania musiałoby prowadzić do jego oddalenia, skoro powód został zaspokojony. Przedstawione rozumowanie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy w ocenie sądu wytoczone powództwo jest dopuszczalne, między stronami nie ma sporu co do jego zasadności, a pozwany spełnia świadczenie w celu zaspokojenia powoda. Takiej sytuacji dotyczyła np. uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, wydana w stanie faktycznym, w którym pozwany nie kwestionował swojego zobowiązania wobec powoda. Inny charakter ma natomiast sytuacja, w której pozwany, mimo zapłaty, podważa zasadność dochodzonego roszczenia korzystając z przysługujących mu środków procesowych. Dystynkcję między tymi przypadkami trafnie dostrzeżono w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 15 marca 1955 r., II CR 1449/54, w którym podniesiono, że gdy zapłata nastąpiła w celu uniknięcia egzekucji, a pozwany przeczył zasadności żądania, to wydanie wyroku nie staje się zbędne, ponieważ nadal istnieje spór o zasadność roszczenia, który sąd powinien rozstrzygnąć (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1937 r., C. III. 2002/36, Zb. Urz. 1938, nr 2, poz. 98). W przypadku, w którym zapłata po wytoczeniu powództwa następuje na skutek zastosowania przymusu egzekucyjnego, przy sprzeciwie co do zasadności dochodzonego roszczenia, pozbawiona podstaw i nietrafna byłaby teza, że pozwany poddaje się żądaniu, a powód osiąga cel, w jakim wystąpił o udzielenie sądowej ochrony prawnej. Proces nie staje się bezprzedmiotowy, a wyrokowanie zbędne. Spór nie został rozstrzygnięty, a zarówno powód, który podtrzymuje żądanie, jak i pozwany, który kwestionuje żądanie, mają interes w uzyskaniu korzystnego dla siebie merytorycznego rozstrzygnięcia, korzystającego z atrybutu prawomocności materialnej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2002 r. I PKN 558/01). W sytuacji zatem, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, jeśli pozwany pomimo spełnienia świadczenia kwestionuje obowiązek zaspokojenia wierzyciela, a sąd nie podzieli tego stanowiska, powództwo powinno zostać uwzględnione (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2018 r. V CSK 450/17, wyrok

Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 stycznia 2017 r. V ACa 284/16). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że w przeciwnym razie pozwany miałby roszczenie z art. 405 i nast. k.c.

Bez znaczenia dla wyniku sprawy był zarzut naruszenia art. 183³§2 k.p.c. w zw. z art. 184 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Art. 184 k.p.c. daje stronom możliwość uregulowane sprawy cywilnej drogą ugody zawartej przed

wniesieniem pozwu, z kolei art. 183³§2 k.p.c. nakłada na mediatora obowiązek niezwłocznego ujawnienia stronom okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do jego bezstronności. Tymczasem w niniejszej sprawie ugoda nie została zawarta przez strony, sprawa nie została skierowana do mediacji. W uzasadnieniu apelacji wskazano nadto na art. 183¹§2 k.p.c. regulujący podstawy prowadzenia mediacji, tj. umowę o mediację albo postanowienie sądu kierujące strony do mediacji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że strony procesu nie zawarły umowy o mediację, a i Sąd Rejonowy nie skierował stron do mediacji. Skarżący nie wyjaśnia, w jaki sposób Sąd Rejonowy miałby ww. przepisy naruszyć i jakie to naruszenie miałyby mieć wpływ na wynik postępowania. Co przy tym istotne, sąd nie ma obowiązku, a jedynie możliwość (zob. art. 183⁸§1 k.p.c.) skierowania stron do mediacji, samodzielnie oceniając zasadność takiej decyzji. W niniejszej sprawie było to bezprzedmiotowe, skoro strona powodowa wskazała w piśmie z 14 lipca 2021 r., że nie wyraża zgody na mediację.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych rozważań, apelacja jako niezasadna została na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona.

Agnieszka Śliwa